

9-ty dzień rozprawy .

BS/J.

9/2

Przew.: Świadek zostaje zwolniony . Proszę następnego świadka Stanisława Zelenta .

Staje świadek Stanisław Zelent .

Przew.: Proszę podać dane osobowe .

Sw. Stanisław Zelent : lat 42 , inżynier , rel. rzym.-kat.,
obcy :

Przew.: Pouczam świadka w myśl art 107 kpk, że należy mówić prawdę , fałszywe zeznania karane są więzieniem do lat 5.ciu.
Czy strony zgłaszają wnioski co do trybu przesłuchania świadka ?

Prokuratorzy : nie.

Obrona : nie.

Przew.: Wobec tego świadek będzie zeznawał bez przysięgi .

Co świadek może powiedzieć w samej sprawie, w szczególności o oskarżonych. Niech świadek obejrzy oskarżonych, czy rozpoznaje/^{kogoś?}

Sw.: Z oskarżonych rozpoznaje Muhsfeldta. Jedno tylko nazwisko przerażało w grozie nazwisko Muhsfeldta , a było to nazwisko Tumana . W okresie końcowym obozu Majdanku obowiązki jego przejął Muhsfeldt . Nazwisko Muhsfeldta wywoływało dlatego taką grozę w obozie , ponieważ z nazwiskiem jego łączyły się wszelkiego rodzaju akcje specjalne w obozie . Taka była ogólna opinia o nim . Jeżeli chodzi o bezpośrednią moją obserwację , to raz rozmawiałem z Muhsfeldtem , gdy raz podczas pobytu w obozie musiałem pójść do krematorium , odnosząc zwłoki jednego więźnia. Był ze mną drugi więzień , Niemiec , z pochodzenia Ślązak , Wawrzyniak . Przyjął nas w krematorium sam Muhsfeldt . Odbyła się krótka rozmowa , ponieważ Muhsfeldt zobaczył , że mam literę "p" na moim trójkącie . Spytał się dlaczego siedzę w obozie i za co . Odpowiedziałem, że za działalność polityczną . Muhsfeldt odpowiedział na to, że gdybym nie był taki głupi , oraz wszyscy Polacy , nie potrzebowaliśmy was przepuszczać przez

9-ty dzień rozprawy .

BS/J .

9/3

krematoria . Sens jego słów był mniejwięcej taki , że za iden-
tyczność słów nie mogę ręczyć , gdyż upłynęło od tej chwili
dużo czasu . Było to moje bezpośrednie zetknięcie z się z Muhs-
feldtem . Słyszałem później , że brał udział w akcji likwi-
dacji Żydów z gehta warszawskiego . Było to latem 1943 r .
Ja pracowałem w stolarni i wraz z innymi kolegami zostałem
wysłany do małej strzelnicy na Majdanku celem jej przygotowania ,
gdyż miały się odbyć zawody strzeleckie SS-manów .

Biuro Udostępniania Dokumentów
i Archiwizacji

9-ty dzień rozprawy

F/PK

10/1

Kiedy tarce te poustawialiśmy i doprowadziliśmy do porządku stanowiska, wtedy kazano nam przenieść ze składu "Bahofa" zasłony, to znaczy części od bloków, wielkości 2 x 1. ¹⁰ metr. 1. ²⁰ metr. Kilkadziesiąt takich zasłon musieliśmy ustawić przed strzelnicą, aby odgrodzić zasłoną strzelnicę od drogi, która biegła w pobliżu. Robota ta musiała być wykonana w wielkim pośpiechu, co pół godziny przyjeżdżał SS-mans, żeby przyspieszać pracę. Gdy już wykańczaliśmy, zaczęły na tę strzelnicę zajeżdżać samochody z meblami. Z początku nie orientowaliśmy się, jak to wszystko miało cel. Dopiero po 3-ich tygodniach, kilkudziesięciu więźniów zostało tam zapędzonych do uporządkowania, a my w międzyczasie wiedzieliśmy już, gdyż na strzelnicę przez okres 2-ich do 3-ich tygodni widać było kłęby dymu, że tam odbywało się palenie trupów. Armaty ziemi, którą trzeba było przerzucić kopaniami była przetluszczona, trzeba było nałożyć świeżą warstwę piasku, trawa na wałach dookoła wypalona, niedaleko znajdowała się t.zw. duża strzelnica prowizoryczna, w której dołach były złożone popioły, kości i pokręcone ruszty żelazne. W związku z tym tam przeprowadzając widziałem w tym dniu Muhsfeldta, który je przygotowywał.

Jeżeli chodzi o inne skeje, to bezpośrednio obserwowałem jesienią 1943 r., gdy kilkunastu chłopców żydowskich na 3-cim bloku zwołano na zbiórkę. Chłopcy przeznajając, że prawdopodobnie pójdą do gazu, w czasie zbiórki, na okrzyk jednego z nich, rozbiegli się po polu kartoflanym wśród grochu, który rósł między blokami. Chłopców tych dopiero zebrano po 4-ich godzinach, gdyż trzeba ich było wszędzie szukać, poukrywali się nawet w rurach kanalizacyjnych. Zorganizowano do poszukiwania tego wszystkich Blockführerów. Po wyłapaniu zamknięto wszystkich chłopców na po-

lu 3 przy bloku 19-tym. Przy apelu zarządzono wtedy oczyszczenie pola, zamknięcie bloków, lecz przez szpary w ścianach i drzwiach mogłem zaobserwować, jak SS-manni, pod bronią, z rewolwerami w rękach, odprowadzili chłopców do "Gaskammer". W tym dniu również, raz czy dwa razy widziałem na polu Muhsfeldta. Wiadomem było wszystkim, że wszystkie egzekucje odbywały się w nowym krematorium, gdyż stare krematorium nie było czynne, gdy nowe zostało uruchomione. Egzekucja z zamku lubelskiego odbywała się / jak również spośród więźniów z Majdanek / właśnie w krematorium tym. Opowiedano na / szym polu, że niejednokrotnie sam Muhsfeldt brał udział w tych egzekucjach, że strzelał w plecy, ponieważ więźniowie musieli się rozebrać w krematorium i po jednym lub dwu wybiegać w kierunku pochylni do rowu, wtedy z tyłu otrzymywali strzały. Wieści te docierały do nas od t. zw. Krematorien-~~Büro~~ ^{Büro} Büse, to było komando Muhsfeldta, które bezpośrednio pracowało w krematorium. Stamtąd docierały do nas wiadomości i opisy nawet poszczególnych incydentów. Opowiedano, że gdy partyzantka lub kobieta z zamku odmówiła rozebrania się, Muhsfeldt wykańczył ją na żywo.

Jeżeli chodzi o działalność w starym krematorium z okresu likwidacji ghetta warszawskiego, to o tym opowiedeli nam więźniowie, którzy mieli możliwość ^{budynku,} obserwowania / krematorium z pierwszego pola. Krematorium to leżało pomiędzy polem 1-gim, a 2-gim. Między innymi opowiedział mi Dr. Gabriel / który został zastrzelony, kiedy razem uciekaliśmy z jednego transportu, człowiek któremu wierzę w 100 procentach /, że właśnie w starym krematorium wykańczono w sposób bardzo prosty, zwłaszcza kobiety i młodzież, a mianowicie uderzeniem krótkiej rury, lub

9-ty dzień rozprawy

F/PK

10/3

odpowiedniego drąga w kark, w podstawę czaszki. Przy całej tej taśmowej produkcji, przy likwidacji ghetta warszawskiego, gdzie jak obliczaliśmy musiało przejść przez Majdanek 30 do 40 tys. Żydów, tylko część ich przeszła przez kartoteki obozu, reszta nie była ujęta ewidencją obozową. Wykańczano ich w akcjach, które były równocześnie zorganizowane i poza krematoriami / krematoria nie mogły przepuścić tak wielkiej ilości ludzi / w paleniskach, urządzonych, jak opisywane strzelnice.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

9-ty dzień rozprawy.

Z tymi wszystkimi akcjami wiązano nazwisko Muhsfeldta i niewątpliwie słusznie dlatego, że poza wyjątkowym sadystą, jakim był Tuman, najwięcej grozę na Majdanku wzbudzał Muhsfeldt. Stosunek jego do tych spraw możnaby scharakteryzować pewnym powiedzeniem, które słyszałem z ust jego kolegi mieszkawcy Kierownika garażu: gdy po takiej akcji postawiono do mycia przyczepki samochodowe, gdzie były kawałki skóry ludzkiej, z włosami, kawałki ciała i krople krwi, z ust jego padło zdanie: "prędzej obmyjcie to świńskie mięso".

Przew.: Ja nie mam pytań. Czy ktoś chciałby zadać pytanie?

Sędzia Cieśluk: Świadek zeznał, że Muhsfeldt "wykończył" kobietę na żywcą". Jak świadek to rozumie?

Św.: Opowiadano, że żywą jeszcze wsunięto na wózek do pieca.

Prok. Gacki: Czy świadkowi znane jest masowe rozstrzelanie Żydów w dniu 3 listopada 1943?

Św.: Tak.

Prok.: Jaka rolę w tej akcji odegrał osk. Muhsfeldt?

Św.: Trudno mi powiedzieć, jaką rolę odegrał w tej akcji osk. Muhsfeldt, gdyż słyszałem tylko strzały przy akompaniamencie wesołych melodji nadawanych przez głośniki, a organizacji nie widziałem, gdyż byliśmy izolowani na polu 3-ci, które jest dość odległe od krematorium i od 5-go pola. Niewątpliwie Muhsfeldt musiał odegrać jedną z czołowych ról, jeżeli chodzi o samą akcję na miejscu, gdyż tam potrzeba było specjalisty.

Prok.: W jakim miejscu obozu odbyło się to masowe rozstrzelanie w dniu 3 listopada?

Św.: Jak wszystkie, na 5-tym polu.

Prok.: Czy było to niedaleko krematorium?

Św.: Tuż koło krematorium niedaleko tzw. "L-baraku", na terenie 5-go pola. Po rozebraniu wyprowadzano ludzi piątkami

11/2.

BK/Z. 255

9-ty dzień rozprawy.

a później ustawiano setkami.

Prok.: Jakie stanowisko zajmował wówczas Muhsfeldt w hierarchji obozu ?

Św.: Był szefem krematorium.

Prok.: Ile wtedy osób rozstrzelano ?

Św.: Od 17 do 17 i pół tysiąca. Komisja do Badania Zbrodni Niemieckich określiła tę ilość na 18.000.

Prok.: W jakim czasie to się odbyło ?

Św.: Cała akcja odbyła się w ciągu jednego dnia od godz. 9-tej rano do 10 lub 11-tej wieczór.

Prok. Pechalski: Proszę świadka, tam prócz krematorium była również komora gazowa, czy ta komora podlegała również Muhsfeldtowi, tzn. chodzi mi o to, czy on kierował akcją gazowania na terenie obozu ?

Św.: Trudno mi na to odpowiedzieć, ponieważ ja byłem od tych rzeczy odizolowany.

Prok.: Wspomniał świadek o pokazaniu do gazu chłopców schwytanych przy ziemniakach, i że Muhsfeldt ze dwa razy tam się pokazał. Jak to mam rozumieć, że się pokazał ? Czy tylko tam był obecny czy też wydawał zarządzenia co do odeszukania tych dzieci ?

Św.: Wiedziałem, jak Muhsfeldt sajrzał wtedy parę razy na trzecie pole, czego nigdy nie robił, więc było dla nas rzeczą jasną, że - podobnie jak wtedy, gdy pokazał się Tuman na polu - pociągnie to za sobą jakieś nieprzyjemne skutki. Tak Muhsfeldt przyszedł na pole do izolowanego bloku, to wiadomo było, że grozi to jakąś akcją.